

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami eo Srody, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. Insercyja od wiersza w półkolumnie (drukem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.

Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka. — Ameryka. — Hiszpania. — Anglia. — Francya. — Belgia. — Szwajcarya. — Włochy. — Niemce. — Dania. — Rosya. — Azya. — Doniesienia z ostatniej poczty. — Wiadomości handlowe. — Kronika.

Monarchya Austryacka.

Sprawy krajowe.

(Wyszczególnienia za przeprowadzenie kolei do Tryestu. — Kolej tryestyńsk. — Wielkość dokonanego dzieła.)

Wiedeń, 1. sierpnia, Jego ces. kr. apostolska Mość raczył po ukończeniu południowej kolei państwa nadać najwyższem rozporządzeniem z 27. lipca r. b. rady ministerjalnemu i centralnemu dyrektorowi budowy kolei żelaznych, Karolowi Ghega, w najłaskawszem uznaniu znakomitych jego zasług w ułożeniu i przeprowadzeniu planu budowy krzyż komturki orderu Franciszka Józefa.

Jego c. k. apostolska Mość raczył przy sposobności otwarcia kolei rządowej z Lublany do Tryestu w najłaskawszem uznaniu położonych przytem zasług nadać najwyższem postanowieniem z 27. lipca r. b. adjunktowi dyrekcji południowej kolei państwa, Janowi Wagger krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa; nadinżynierom centralnej dyrekcji budowy kolei rządowych Antoniemu Schediw, Józefowi Schnireh i Gustawowi Lohu, złoty krzyż zasługi z koroną, a inżynierowi asystentowi wspomnianej dyrekcji centralnej, Karolowi Junker, złoty krzyż zasługi.

Gazeta wiedeńska przynosi następującą mowę podesty tryestyńskiego, którą pan Tomassini powitał Jego c. k. apost. Mość, i okazał całą ważność dokonanego dzieła:

„Najjaśniejszy Panie! Szczęśliwy dzień dzisiejszy urzeczywistnia wszelkie życzenia i nadzieje, jakie wtedy w nas powstały, gdy Wasza c. k. apost. Mość po raz pierwszy uradował się swojemi odwiedzinami najwierniejsze sobie miasto Tryest, zakładając kamień węgielny pod wiedeńsko-tryestyńską kolej żelazną, inaugurowaną pod Twoją wzniosłą opieką, a otwartą narodom, które nie tały swych pochwał dla tego wielkiego przedsięwzięcia.

A przedsięwzięcie to nie powstrzymało ani rozliczne trudności miejscowe, ani też bieg wypadków. Sprężystość zacnych mężów, którym Wasza c. k. apost. Mość poruczyłeś spełnienie swoich rozkazów, przełamała i najtrudniejsze zapory. Przebyto szczyty Alp, splaszczono lub przebito strome góry, a tak śmiałych dokonano budowl, że zdumione oko sięga z ich szczytu aż na obszary dolin i daleką powierzchnię morza; nieprzystępne wreszcie też moczary i rozpadliny przemieniły się w mocne i bezpieczne gościńce — wszystko to dowodzi tryumfu sztuki i umiejętności nad opornymi żywiołami a wydaje dzieło olbrzymie i cudowne, które pozostanie wieki i wieki pomnikiem chwały panowania Waszej ces. kr. apost. Mości, które obecnemu stuleciu posłuży za zaszczyt i ozdobę, a wieki następne w ciągle sprowadzać będzie zdumienia.

Dziełem tem uchylono ostatnie zapory, jakie położyła przyroda między wybrzeżami Adryatyku a dalekiem morzem u północy Europy, odległość między niemi na najniższą zmniejszono stopę, a rozwojowi handlu i przemysłu otwarto nieskończone rozległe pole, i to nie dla samych tylko ludów Austrii, ale i dla tych, którzy węzłami przyjaźni i wspólnych interesów z nami połączeni, równego z nami użyją teraz dobrodziejstwa.

Aby uroczystość tego dnia pięknego, tym większym jeszcze okryć blaskiem, raczyłeś Wasza c. k. apost. Mość zawitać sam w nasze mury, otoczony gronem najdosłojniejszych książąt swojego domu i z dworem swoim z najznamienitszych osób każdego stanu w swoim państwie, tudzież z wielu wyślanikami obcych sprzyjańszych narodów, którzy przybyli na Twoje zaprosiny. Racz że teraz Najjaśniejszy Panie przyjąć łaskawie wyraz najgorętszej podzięk, którą składam do nóg Twoich, ponawiając zapewnienia naszej wierności, co tkwiąc niezmiennie od całych stuleci w sercach Tryestyńców, dzisiaj w obec swego miłościwego monarchy i pana w najserdeczniejszej objawia się szczeroci wszelkie ludy z pod berła Waszej c. k. Mości wielbią się Jego łaską niewyczerpaną, jej to zawdzięcza wszystko miasto nasze, i jej to poleca się nadal w najgłębszej uniżenności.“

Ameryka.

(Sprawa Greytown. — Sądy przysięgłych. — Handlarze niewolnikami.)

Nowy York, 11. lipca. Jak donosi *New York Herald* postanowił generał Cass ogłosić odpowiedź, jaką wydał zmarły minister spraw zagranicznych p. Marcy na reklamacyę francuską względem bombardowania Greytownu. — Na dniu 10. lipca kazał sędzia Leavitt wypuścić na wolność w Ohio urzędnika Stanów zjednoczonych, który w hrabstwie Clarke uwięziony został z pomocnikami swymi za to, iż chciał aresztować kilka osób za udzielanie pomocy zbiegłym niewolnikom. — Piętnaście osób, które miały udział w rozruchu w Nowym Yorku na dniu 4. lipca, uznał sąd przysięgłych winnymi zabójstwa, ale żadna z nich nie jest uwięziona. Dnia 11go lipca umarło jeszcze dwóch ranionych w tym rozruchu, jeden z nich był obity pałą, a drugi postzelony. — Angielscy oficerowie, którzy amerykańską barkę „Panchita“, podejrzaną o handel niewolnikami, sprowadzili z wybrzeża afrykańskiego do Nowego Yorku, zostali uwięzieni, ale za złożeniem kaucyi 15.000 dolarów, puszczono ich na wolność. Właściciele okrętu tego utrzymują, że mogą udowodnić swoją niewinność. — Jednemu z urzędników francuskiej kolei północnej, uwięzionych w Nowym Yorku, imieniem Parrod, udało się umknąć z więzienia. — Na wyspie Kuba wylądowało 24. czerwca 950 niewolników. Okręta, które ich przywiozły, odplynęły zaraz potem do Brazylii, ale wysłano za nimi w pogon stojącą pod Jarmajką angielską wojenną fregatę parową.

Hiszpania.

(Projekta zjednoczenia republik amerykańskich. — Wiadomości bieżące.)

Madryt, 28. lipca. Nowości z Ameryki środkowej są dość pomyślne dla Hiszpanii. — Pewien oficer europejski zaciąga po rozmaitych państwach unii artylerzystów i inżynierów na jakąś nieznaną wyprawę. Zdaje się, że szczególnie chodzi o to, aby ustrzedz Amerykę centralną od ustawicznych najazdów napastniczych. Słychać także, że pięć republik centralnych zamierzają złączyć się w jedno królestwo, co zupełnie zgadzałoby się z pomysłem pewnej partii meksykańskiej. U wybrzeża Meksyku mają wylądować wkrótce zbrojne siły hiszpańskie. Mimo to bawi p. Lafragua ciągle w Madrycie, a niedawno miał zażądać nowych instrukcyi u swego rządu.

Ulegając życzeniom Hiszpanii, sankcyonował Papież dokonaną już sprzedaż dóbr kościelnych z tem zastrzeżeniem, aby państwo powetowało stratę kościołowi. W Feruel uwięziono znowu czternaście osób. Znajduje się między niemi także demokrata Wiktor Pruneda, którego z siedmiu innymi odstawiono do S. Sebastian.

Anglia.

(Książę Albert powrócił. — Cesarz Francuzów zaproszony do Manchester. — Nowiny. — Depesza indyjska. — Posiedzenie z 28. lipca. — Sprawy indyjskie.)

Londyn, 29. lipca. Książę Albert przybył wczoraj po południu śród burzy niespodzianie z Antwerpii do Dowru, skąd odjechał niezwłocznie koleją żelazną do Portsmouth, gdzie oczekiwała go Królowa z całą familią.

Cesarz Francuzów otrzymał zaproszenie gminnej rady Manchesteru, ażeby odwiedził to miasto podczas pobytu swego w Anglii. Cesarz Napoleon odpowiedział, że z największą przyjemnością uczyni zadość temu zaproszeniu, jeśli tylko czas mu pozwoli.

Książę Piotr oldenburski przybył wczoraj ze stałego lądu do Londynu, siostra jego. Królowa hollenderska, zwiedzała wczoraj kilka muzeów, była w Izbie niższej na pierwszej części mowy pana Disraeli, a potem na obiedzie w Aspley House u księcia Wellingtona. Na przyszły tydzień pojedzie Jej król. Mość w gości do księcia Richmond w Goodwood-Park, a potem zrobi wycieczkę do Szkocyi.

Rząd angielski otrzymał depesze odnoszącą się do spraw indyjskich z doniesieniem, że buntownicy zostali pobici za każdą wycieczką z Delhi. — W Kalkucie i w Barakpur rozbrojono spokojnie Sepojów. — Chińska flota została zniszczona i Anglicy stracili przy tej sposobności 83 ludzi.

Na posiedzeniu Izby wyższej na dniu 28. lipca, zażądał lord *Clunricarde* przedłożenia parlamentowi wszystkich dokumentów odnoszących się do Indyi. Zganiwszy przy tej sposobności nadużycia w administracyi, wyraził wkońcu nadzieję, że panowanie angielskie w Indyach niebawem napowrót na silnej spocznie podstawie. Lord *Argyll* ubolewał, że tak zawcześnie poruszono sprawę indyjską.

Przedwczesne dyskusje w parlamencie nie mogą żadnej przynieść pomocy, owszem pogorszą jeszcze sprawę. Zresztą przyrzekł już rząd przedłożyć Izbie niższej wszystkie zażądane papiery, teraz zaś może tylko ponowić zapewnienie, że nieładząc się bynajmniej co do ważności położenia, przyłoży wszelkich sił swoich, aby zapobiedz dalszym niebezpieczeństwom dla władztwa angielskiego w Indyach. Po odczytaniu wielu innych bilów po raz wtóry i trzeci odroczyła się Izba o godzinie 7. m. 25.

W Izbie niższej odpowiedział prezydent kontroli indyjskiej p. *Vernon Smith* na mowę *d'Israelego*, o której wczoraj już wzmiankowały dzienniki. Na wstępie zaraz uzala się minister, że mowa p. *d'Israelego* zdaje się na to tylko wymierzona, aby nie zaradzając w niczem złemu, pogorszyć tylko położenie. Lubo według najnowszych doniesień ludność indyjska nie przyłączyła się bynajmniej do rokoszu wojska, a wszyscy książęta krajowi w duszy sprzyjają Anglii, uśmilił się przeciw p. *d'Israeli* wypowiedzieć publicznie, że rokosz indyjski jest powstaniem narodowym, a wszyscy książęta krajowi nieprzyjaźnie przeciw Anglii żywią zamiary. Jedno i drugie twierdzenie szanownego członka zbijają najlepiej same wypadki, a jego mowa może takie tylko przynieść skutki, że ludy i książęta wniosą zażalenia, na które dopiero p. *d'Israeli* zwrócił ich uwagę. Być może, że co do konfiskacji dóbr w braku męskich potomków, posunął lord *Dathousie* nieco za daleko swoją gorliwość, ale zbywa nam także na wszelkich dowodach, aby dobrowolna adoptacja obcych dziedziców była w tak wielkiem poważaniu u Hindów, jak tego sili się dowiedzieć szanowny mówca. Podobnie niedałoby się sprawdzić wiele innych rzeczy, które p. *d'Israeli* wygłosił już jako prawdy niezbite. Z drugiej strony niemożna znowu zaprzeczyć, że głównymi powodami rokoszu okazały się prozelityzm i naruszenie starożytnych indyjskich zwyczajów religijnych z przewiny Anglików, prawda także, że podczas wybuchu powstania, zaniedbano wiele środków, któreby może zapobiegły szerzeniu się złego. Ale rząd nie myśli wcale zwać całą odpowiedzialność na barki lorda *Canninga*. Uznając jego zasługi, nie omieszka rząd uwzględnić także jego rady co do reorganizacji kolonii. Nakoniec zażądał mówca, aby w razie nieufności do obecnych ministrów Izba oświadczyła się raczej z wszelką otwartością, bo podobnemi przedwczesnemi dyskusjami wpływa tylko niepomyślnie na cały bieg wypadków. Po przemowie ministra ozwali się pp. *Erskine Perry* i *Whiteside* w duchu mowy p. *d'Israelego*, a p. *Campbell* stanął w obronie rządu. Nareszcie wśród powszechnego milczenia zabrał głos lord *John Russel*. Występując w obronie zasad dotychczasowego postępowania w Indyach, wymierzonego na rozkrzewienie oświaty, uchylenie despotycznych ksiąząt i zapobieżenie rozlicznym nadużyciom barbarzyńskim, żąda mówca, aby Izba oświadczyła się otwarcie w tej sprawie i uchwaliła adres do Królowej, przyrzekając jej wszelką pomoc parlamentu do ukorzenia rokoszu. Sir *Francis Baring* i p. *Mynles* popierają wniosek, p. *Lidell* mieni go niestosownym. P. *Ayrton* proponuje odroczenie się Izby, ale pozostaje w mniejszości 79 przeciw 203 głosom. Lord *Palmerston* pominął zarzuty przewodzący opozycji bez wszelkiej odpowiedzi, a Izba odrzuciwszy projekt *d'Israelego* bez głosowania przyjęła jednogłośnie poprawkę lorda *John Russella*. Około godziny drugiej nad ranem odroczyła się Izba do najbliższej sesji.

Francya.

(Powrót Cesarza do Paryża. — P. *Feuillet de Conches* z Petersburga. — Goście. — Doniesienia z Honolulu. — Koszta nowego bulwaru. — Podstępny szefów partyi demokratycznej. — Przypadki. — Zwłoka poczty indyjskiej.)

Paryż, 29. lipca. Cesarz przybył wczoraj wieczór o godzinie 6. do Paryża. Dworzec kolei sztrasburskiej był świetnie ozdobiony i obsadzony wojskiem. Wysoki świat urzędowy witał Cesarza, który jednakże nie długo się zatrzymał i zaraz odjechał przygotowanym powozem sześciokonnym w towarzystwie trzech swoich adiutantów do St. Cloud. Oprócz trzech gwardzistów konnych, z których jeden jechał przed powozem a dwaj tuż za nim, nie miał Cesarz żadnej innej eskorty, co uderzało tem bardziej, że zawsze jeszcze obiegają pogłoski o zamachach.

Ze znakomitości dyplomatycznych przybyli dziś do Paryża: P. *Feuillet de Conches*, szef biura protokółowego w ministerjum spraw zewnętrznych, z Petersburga, gdzie jeździł w sprawie zawartego niedawno między Francją i Rosją traktatu handlowego; p. *Gourey du Roslon*, francuzki pełnomocnik w Nowej Granadzie, za urlopem, i p. *Spiryków*, jeneralny dyrektor rosyjskich linii telegraficznych, któremu polecono zająć się uregulowaniem komunikacji telegraficznej między Rosją i Francją.

Podług doniesień z Honolulu z 29. maja zawinęła tam francuska fregata „*Eurydice*“. Na pokładzie tego statku znajdowali się Król i Królowa wysp sandwieskich, którzy robili wycieczkę na wybrzeże swego państwa. — Z Taiti odpłynął 5. maja paropływem „*Styx*“ do Nowej Kaledonii kapitan *Bouzet*, komendant francuzkich zakładów w Oceanii, dla dokładnego zbadania tej prowincji, w której wkrótce ma być urządzony nowy zakład karny.

Koszta budowy nowego bulwaru sebastopolskiego, który ma być założony na lewym brzegu Sekwany aż do placu St. Michel, ma w dwóch częściach pokryć miasto Paryż, a w jednej części państwo, ale subwencya rządowa nie może przechodzić sumy 12 milionów franków.

— Dziennik *Constitutionnel* ogłasza następujący list, nadesłany z Belgii z podpisem sekretarza redakcyi:

„Obawa procesu, który ma być wytoczony przed sądem asy-zów Sekwany, i zeznań, jakie mogą być zrobione przy tej sposobności, zaczyna niepokoić wychodźców politycznych. Mówią, że wkrótce ma być ogłoszony list *Ledru-Rollina* z zaprzeczeniem wszelkiego udziału w spisku. Szefowie partyi demokratycznej zamierzają, jak słychać, okryć śmiesznością ten proces ogłaszając uwiezionych Włochów agentami policyi francuzkiej. Mianowicie w Anglii chcą używać wszelkich możliwych środków, by usposobić opinię publiczną przeciw postępowaniu rządu francuzkiego i żądaniom, jakieby mógł stawić później względem głównych uczestników spisku. Obiecują sobie bowiem, że ministerjum angielskie znajdzie dostateczną podporę w opinii publicznej, by oprzeć się wszelkiemu żądaniu względem ich wydalenia. Takim sposobem spodziewają się osiągnąć swój zamiar, który jednakże rozbije się niezawodnie o dowody, jakie wyjdą na jaw z procesu.“

Most łańcuchowy na rzece *Charente* pod *Sureuil* zerwał się pod ciężarem ładownej bryki, i jeden człowiek zginął przy tem nieszczęściu.

— Piękny stary kościół w *Vesaignes-sur-Marne* w departamencie wyższej Marny zapadł się temi dociami; zaledwie pleban ukłoczył mszę świętą, zalała się część sklepienia i spadła z okropnym hukiem na bruk kościelny.

— Z Marsylii donoszą telegrafem z 28. lipca, że do 41tej godziny przed południem nie była jeszcze sygnalizowana poczta indyjska. Paropływ „*Vigilant*“ oczekuje w zatoce marsylskiej rozkazów admiralicyi angielskiej i lorda *Cochrane*, który ma zastąpić admirała *Lyons*. Paropływ towarzystwa „*Borysthene*“, którego przybycia z *Alexandryi* oczekiwano już od ośmiu dni z niespokojnością, zawinął 28. zrana do zatoki marsylskiej; w drodze musiał zatrzymać się w *Bonifacio* dla naprawy złamanego masztu.

Belgia.

(Recepcye u *Feruk Chana*.)

Bruxela, 28go lipca. Po wczorajszej pierwszej audyencyi u *J. M. Króla* były recepcye u ambasadora perskiego; *Feruk Chana* odwiedzali zawierzytelniceni w *Bruxeli* ambasadorowie zagraniczni. Wszyscy przybywali do mieszkania posła w hotelu europejskim w wielkich uniformach w towarzystwie reszty członków poselstwa. Podczas uroczystej recepcyi dyplomatycznej powiewała przed hotelem olbrzymia chorągiew perską.

Szwajcarya.

(Sądy zaoeczne. — Budowa kościoła katolickiego.)

Berna, 22go lipca. W radzie narodowej debutowano dziś w kwestyi sporu zachodzącego między kantonem *St. Gallen* i turgowskim. Idzie o to, czyli kanton turgowski ma prawo skazać zaoecznie obywatela z *St. Gallen* w razie popełnienia przestępstwa lub zbrodni jakiej, nie żądając wprzód wydania obwinionego, a nawet i wtenczas, chociażby kanton *St. Gallen* chciał go u siebie według własnych praw kantonalnych osądzić i ukarać? Kwestyę tę wypadało rozbiierać na zasadach prawa powszechnego i specjalnego, a w ostatnim względzie był spór bardzo zawity. Po długich rozprawach stanęło na tem, że kantonowi turgowskiemu prawo wspomniane nie przysłuży, a pretensye prawne rządu w *St. Gallen* utrzywały się większością dwóch głosów.

Do kosztów budowy kościoła katolickiego w mieście związkowem chce się rada narodowa przyczynić kwotą 50.000 franków. Z wielu względów, a między innymi i z tego, że miasto *Berna* będzie już stałą siedzibą rządu centralnego, założyć musi federacyi na tem, by w *Bernie* stanął okazały kościół katolicki. Potąd odbywało się zwykle nabożeństwo katolickie w tym kościele protestanckim, który dla francuzkich protestantów przeznaczono. Budowa więc kościoła osobnego jest dla katolików konieczna, lecz nie mogłaby dojść do skutku, gdyby koszta jej przyszło ponosić całkiem lub w większej części katolikom w *Bernie* stale zamieszkałym. *J. S. Papież Pius IX.* wyznaczył pierwszy i z własnej szkatuły 30.000 franków na wybudowanie pięknego kościoła, a szwajcarskim władzom związkowym wypadało już koniecznie pójść za tym pięknym przykładem. Resztę dokonają składki dobrowolne tak w kraju jak i poza krajem, i zapewne rozpocznie się już budowa na przyszłą wiosnę. Koszta budowy tej głównie stylem byzantyjskim obliczono na 40.000 franków.

Włochy.

(Zeznania szefa powstania. — Stronnictwa.)

Gazette de France podaje w korespondencyi z **Neapolu** z 23. lipca wyciąg z zeznań, jakie miały zrobić szef powstania, *baron Nicotera* w więzieniu w *Salernie*. Więzień ten utrzymuje, że we Włoszech agitują teraz trzy partye: pierwsza narodowa, do której sam (*Nicotera*) należy, druga *Muratystów*, a trzecia *piemontka*. Partya narodowa ma wielu stronników, ale między tymi nie ma ani jednej osoby ze znaczeniem; partya *Muratystów* jest w królestwie *Obojga Sycylii*, a mianowicie w *Neapolu* tak liczbą jak i znaczeniem stronników bardzo silna, gdyż należy do niej wielu ze szlachty i magnatów; trzecia nakoniec partya jest bezwładna i nikczemna (*a dédaigner*). Głową partyi narodowej był *Pisacone*, i zostawał w ciągłej komunikacyi z *neapolitańskim* wydziałem narodowym, który robił mu wielkie obietnicy, gdyż chciał rozpocząć rewolucyę, by uprzędzić w tem *Muratystów*. — Zresztą zasługuje

z wyznań Nicotery tylko to jeszcze na wzmiankę, że zamach Milana był dziełem odrębnym, o którym nie wiedział nic ani wydział w Neapolu ani też w Genuy.

Niemce.

(Kongres stenografów. — Trzęsienie ziemi w Akwisgranie.)

Od dnia 23. b. m. odbywa się już w **Dreznie** kongres stenografów. Zadaniem jego jest poradzić się nad nowym systemem Gabelsbergera, którego rewizję ukończył właśnie królewski zakład stenograficzny. W obradach kongresu mają swoich zastępców tak stowarzyszenie centralne wiedeńskie i z Monachium, jako też sam drezdeński kr. zakład stenograficzny.

Akwisgran, 27. lipca. Dziś w południe na 10 minut przed a 25 minut po godzinie dwunastej dały się uczuć u nas szczególnie po wyższych piątrach kamienie dwa bardzo silne wstrząsienia ziemi. Wstrząsienia te nie były zupełnie równe po wszystkich częściach miasta a wychodziły od południowo-wschodniej strony na północno-zachodnią. W niektórych miejscach chwiała się meble i trzęsły mury, a gdzieindziej posłyszano nawet głośny turkot, jak gdyby się coś toczyło pod ziemią. Pojedyncze wstrząsienia działy w linii prostopadłej; na barometrze nie spostrzegano żadnej zmiany.

Dania.

(Kongres sanitarny. — Ochotnicy na wyprawę indyjską. — Wiadomości bieżące.)

Kopenhaga, 24. lipca. Zapowiadają nam powszechny skandynawski kongres zdrowia, który w tej stolicy ma się zgromadzić na przyszły rok w miesiącu lipcu. Ażeby uczynić potrzebne przygotowania, mianowano wydział z sześciu członków, po dwóch z każdego państwa. Według *Faædrel*. zamyśla wielu oficerów naszej armii wstąpić w służbę wojska angielskiego w wschodnich Indiach, jeśli tylko będą dane pomyślne warunki. Życzeniem tedy jest, ażeby takim oficerom przyzwolono dłuższą permisyę, jak się to zwykle dzieje w francuzkiej i pruskiej armii. — Przybył tu z Wiednia nasz poseł przy dworze austriackim hrabia Bille-Brabe, jak słychać, w sprawach familijnych. Czynności jego załatwia tymczasem sekretarz legacji hrabia Moltke-Hoitfeld.

Rosya.

(Uгода z Prusami względem kolei żelaznej. — Nowe komunikacje.)

Petersburg, 18. lipca. *Gazeta Senacka* ogłasza dosłowną treść ugody zawartej między Rosją i Prusami względem połączenia z sobą głównych linii kolei żelaznych petersbursko-warszawskiej z berlińsko-królewiecką. Główniejsze punkta tej ugody są następujące: Na mocy artykułu 6. obowiązują się obadwa rządy wspierać wszelkimi siłami budowę nowej kolei, przeznaczonej do połączenia dwóch linii powyżej wymienionych. Most na Lipawie mają obadwa państwa wystawić wspólnym kosztem, a przy zakładaniu stacyi pogranicznych powinny być stacje pruskie w ten sposób urządzone, aby mogły pomieścić w sobie nieco szersze wagony rosyjskie. — Różnica co do szerokości wagonów wynosić będzie $3\frac{1}{2}$ angielskiego cala. Na wypadek, gdyby który z obydwóch kontrahujących rządów porucił budowę swojej części kolei jakiemu towarzystwu prywatnemu, ciężą wszystkie obopólnie zawarowane warunki i na towarzystwie prywatnym, a rząd winien czuwać nad ich ściśłem dopełnieniem.

W **Wologdzie** zamierzają na prawdę budować gościniec do Jarostawa i wyczyścić rzeki Suchona i Dźwinę, aby je żegluga parową połączyć z portem archangielskim.

Azja.

(Stan rzeczy na wodach chińskich. — Rozruchy w Makao poskromione. — Wojska angielskie w Indiach.)

Z **Hongkong** otrzymano wiadomości o obecnym stanie rzeczy w Chinach z dnia 10. lipca.

Jak słychać, nie myślą Anglicy podejmować temi czasy ważniejszych kroków zaczepnych na żadnej stronie niebieskiego państwa. Kilka wypraw morskich na chińskie „dzunki“ wojenne powiodły się nad spodziewanie. Flotylla angielska zdobyła jedną warownię i do 140 podobnych statków, uzbrojonych działami.

Powstanie Chińczyków w **Makao** przytłumiono zaraz w pierwszym zarodzie. Buntownicy uderzyli z kamieniami na żołnierzy europejskich, prędko jednak poskromieni popadli surowej karze. Każdy z nich został skazany na 600 plag cielesnych. Tymczasem odliczono wszystkim po sto plag, a gdy przyjdą napowrót do sił w więzieniu wymierzać im się będzie częściowo reszta kary. W Makao spodziewano się temi dniami posiłku z 700 portugalskiego żołnierza. We wszystkich innych portach, otwartych Europejczyków, panuje niezakłócony spokój.

Wojska znajdujące się w Indyi angielskiej na żołdzie kompanii dzieli się na dwie części: na wojska królewskie, które posyła rząd i oddaje do dyspozycji kompanii, i na wojska samej kompanii, zaciągane tylko do służby w Indiach i używane wyłącznie w kraju.

Wojska królewskie składają się zwykle z 20ga pułków piechoty i 4 pułków konnicy, razem do 30.000 ludzi (nielicząc w to 4 pułków piechoty, które stoją w Cejlonie). Te wojska królewskie stanowią właściwie rdzeń armii, rodzaj gwardyi; w zwyczajnej służbie i na marszach oszczędzają ich ile możności, ale za to w boju używane bywają do stanowczych działań. Między jenerałami kompanii a komendantami wojsk królewskich panuje wielka zawiść,

gdyż ci przy równej randze mają pierwszeństwo w rozkazach, a przytem, jak sądzą krajowcy, używają nadzwyczajnych swobód.

Własna siła zbrojna kompanii dzieli się na trzy, zupełnie odrębne armie (Establishments): na armie Bengalii, Madrasu i Bombaju. Każda z nich ma w siedzibie przynależnej prezydentury własne, na rozmaite sekeye podzielone ministeryum wojny i własnego komendanta naczelnego, ale w taki sposób, że jenerał komenderujący w Bengalii stoi na czele całej armii indyjskiej. Dawne ponieważ bardzo znaczne różnicy w organizacyi, mustrze i żołdzie tych trzech armii zostały powoli wyrównane; ale zawsze pozostało z nich tyle, że zachodzą niedogodności przy wspólnem używaniu wojsk z rozmaitych armii. Przyczyna tej oczywiście niedorzecznej organizacyi jest wyłącznie historyczna, gdyż w pierwszych latach panowania angielskiego były te trzy prezydentury zupełnie oddzielone, i każda z nich przeto miała swoją własną siłę zbrojną; którą urządziła podług własnego upodobania.

Wojska kompanii składają się częścią z Europejczyków, ale w większej nierównie części krajowców. Z Europy są najprzód wszyscy oficerowie wojsk regularnych każdego rodzaju i narodowości. U tych niemoże krajowiec nigdy doprowadzić do rangi oficera, lecz istnieje tylko stopniowy korpus podoficerów, którego najwyższarza jednakże niewyrównywa jeszcze najmłodszemu chorążemu pułków europejskich. Tylko u wojsk nieregularnych i posiłkowych są krajowi oficerowie, gdyż pułkom tym dodają najwięcej 2 lub 3 oficerów europejskich. Powtórę znajdują się w każdej prezydenturze trzy pułki piechoty złożone z Europejczyków, każdy o 12 kompaniach, zatem wdwojnásób tyle, co w zwykłych pułkach angielskich. Tych żołnierzy werbuje w Anglii kompania, i pułki te nie należą do armii królewskiej. Nakoniec jest artylerya w większej połowie europejska, i to w taki sposób, że Europejczycy i krajowcy tworzą oddzielno baterye konne i piesze. Krajowcy więc stanowią, jak powiedzieliśmy, przeważną większość armii, a mianowicie podoficerowie i żołnierze w regularnych pułkach kawaleryi i piechoty (Sepoys) i w części artyleryi, oficerowie zaś i szeregowcy w pułkach nieregularnych i w rozmaitych wojskach posiłkowych.

Żołnierze pułków regularnych tak konnych jak pieszych bywają werbowani, i należą do wszystkich szczepli i sekt religijnych w Indiach. A że żołd wyznaczany na sposób krajowy, jest bardzo dobry i prócz tego po długiej i wierniej służbie dostaną żołnierze przyzwoitą pensyę, a potem że mają krajowcy coraz mniej sposobności zaciągać się do służby wojennej u książąt krajowych, przeto niezbywa Anglikom nigdy na ludziach, pragnących zaciągnąć się do ich służby. Ale tak dla większej pewności ludzi, jako też ze względu na znaczenie armii zaciąga kompania ile możności tylko członków znakomitych kast i stanów, i tym sposobem służą w szeregach Sepojów nie tylko Bramini i szlachta wojskowa, ale także Mahomedani z najlepszych familli. Regularne, krajowe wojska są uorganizowane zupełnie na sposób europejski, ale prowadzenie ich wymaga wielkiej ostrożności i dokładnej znajomości zwyczajów. Krajowiec indyjski jest w ogóle bardzo powolny i cierpliwy, ale najmniejsze naruszenie jego religijnych zwyczajów lub przesądów może wywołać niebezpieczne powstanie lub przynajmniej okropną zemstę. Tak n. p. zagrożone było przed laty całe państwo angielskie w Indiach, gdy chciało zaprowadzić wcale nieznaczna, ale przeciwną religijnym pojęciom Indyan ozdobę czaka. Zrosztą nastrecza i to niemało trudności, że wszyscy Sepoje są znanoci, i że członek wyższej kasty jada tylko z równym sobie i to potrawy sporządzone podług przepisów kasty.

Siła armii indyjskiej niezawsze jest jednakowa. Pominąwszy powiększenia wypływające z nabycia nowych terytoriów lub traktatów zawieranych od czasu do czasu z krajowymi książętami, przy czem wzrasta naturalnie liczba wojsk nieregularnych i posiłkowych, bywa takie stan regularnych pułków krajowych w miarę potrzeby zwiększany lub zmniejszany.

Doniesienia z ostatniej poczty.

Paryż, 1. sierpnia. Wczoraj wieczór renta 3% 66.77 $\frac{1}{2}$. — *Monitor* ogłasza nominacje w marynarce. *Pays* donosi: Pau Lafragua, nadzwyczajny poseł meksykański, powraca do Paryża, gdyż nastąpi konferencya dla załatwienia sporu między Hiszpanią i Meksykiem.

Werona, 31. lipca. Jego Excelencya feldmarszałek hrabia Radetzky odjechał wczoraj wieczór o godzinie 7mej do Medyolanu, a dziś zrana o godzinie 6tej stanął tam w najlepszym zdrowiu. Przy odjeździe zegnali Jego Excelencyę władze cywilne i wojskowe i najznakomitsi obywatele Werony. Jego Excelencya doręczył delegatowi 1200 lirów na tutejsze zakłady dobroczynne.

Medyolan, 30. lipca. *Gazz. uffis. di Milano* podaje wiadomość z dziennika *Catolico*, że w Genuy obawiają się dotąd jeszcze eksplozyi.

Florenca, 30. lipca. Wielki Książę mianował jeneralnego sekretarza jeneralnej statystyki kawalera Atilio Zuccagni Orlandini reprezentantem Toskanii na kongresie statystycznym w Wiedniu.

Wiadomości handlowe.

Brzeżany, 19. lipca. Według doniesień handlowych podajemy średnie ceny cerealiów i innych artykułów, jakie były od 1. do 15. lipca na targach w *Brzeżanach*, *Bóbrce*, *Bursztynie*, *Cho-*

dorowie, Kozowy, Podhajcach, Przemyslanach i Rohatynie: męc pszenicy 3r.12kr.—4r.48kr.—4r.—4r.48kr.—4r.—4r.—4r.—4r.26kr.; żyta 2r.32kr.—2r.48kr.—2r.12kr.—2r.42kr.—2r.24kr.—2r.30kr.—2r.18kr.—2r.36kr.; jęczmienia 1r.48kr.—2r.24kr.—1r.30kr.—2r.—1r.30kr.—1r.36kr.—1r.36kr.—1r.33kr.; owsa 1r.4kr.—1r.—1r.—1r.24kr.—1r.—1r.6kr.—1r.6kr.—1r.9kr.; bieczi 1r.44kr.—2r.12kr.—1r.45kr.—2r.—2r.—2r.—2r.—2r.—2r.; kukurudzy 2r.10kr.—3r.—2r.30kr.—2r.48kr.—2r.15kr.—2r.24kr.—3r.—2r.42kr. Cetrar siana 1r.6kr.—1r.20kr.—1r.10kr.—36kr.—50kr.—1r.10kr.—30kr.—1r.20kr.; wełny w Brzeżanach 94r., w Przemyslanach 70r., w Rohatynie 40r.; nasienia konicza w Przemyslanach 60r., w Rohatynie 40r. Sag drzewa twardego 4r.—6r.10kr.—7r.—5r.48kr.—7r.—6r.24kr.—3r.30kr.—4r.48kr.. miękkiego 3r.24kr.—5r.10kr.—6r.—4r.—6r.—0—2r.—3r.12kr. Funt mięsa wołowego $6\frac{2}{5}$ kr.—7kr.— $6\frac{2}{5}$ kr.—6kr.—6kr.— $5\frac{2}{5}$ kr.— $6\frac{2}{5}$ kr.—7kr. Mas okowity 48kr.—23kr.— $21\frac{1}{2}$ kr.—30kr.—23kr.—20kr.—22kr.—45kr. mon. konw.

(Targ ołomuniecki na woły.)

Ołomunieć, 22. lipca. Na dzisiejszy targ przypędzili 92 wołów, mianowicie Hersz Neustadt z Dąbrowy 19 sztuk, Samuel Muszyl z Dąbrowy także 19, a i Mojżesz Löw 21 sztuk; z Rzeszowa przypędził Mojżesz Feld 21 wołów a parce lami liczone sztuk 12. — Wszystkie woły rozprzedano, a najwyższa cena za parę, tuszy 1000 zł mięsa a 200 zł łożu przypadła na 720 złr. w. w., najniższa zaś za parę wołów tuszy 560 zł mięsa a 40 zł łożu na 285 złr. w. w. Tak że cena przeciętna za parę wołów, tuszy 700 zł mięsa a 80 zł łożu wynosiła 404 złr. w. w.

Kurs lwowski.

Dnia 3. sierpnia.

	gotówka		towarem	
	złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski mon. konw.	4	46	4	49
Dukat cesarski " "	4	48	4	51
Półimperyal zł. rosyjski " "	8	18	8	21
Rubel srebrny rosyjski " "	1	36	1	37
Talar pruski " "	1	31 $\frac{1}{2}$	1	33
Polski kurant i pięciozłotówka " "	1	12	1	13
Galic. listy zastawne za 100 złr. } bez	81	36	82	3
Galic. listy zastawne za 100 złr. } kuponów	79	37	80	5
5% Pożyczka narodowa	84	—	84	45

Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 3 sierpnia.

	złr.	kr.
Instytut kupił prócz kuponów 100 po	—	—
" sprzedał " " 100 po	82	12
" dawał " " za 100	81	42
" żądał " " za 100	—	—
Wartość kuponu od 100 złr.	—	21 $\frac{1}{5}$

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 1. sierpnia o pierwszej godzinie po południu.

Pożyczka narodowa 5% $84\frac{13}{16}$ — $84\frac{7}{8}$. Pożyczka z r. 1851 S. B. 5% 95— $95\frac{1}{2}$. Lomb. wen. pożyczki 5% 96— $96\frac{1}{2}$. Obligacje długu państwa 5% $82\frac{3}{4}$ — $82\frac{7}{8}$, det. $4\frac{1}{2}$ % 73— $73\frac{1}{4}$, det. 4% $65\frac{1}{4}$ — $65\frac{1}{2}$, detto 3% 51— $51\frac{1}{2}$, detto $2\frac{1}{2}$ % $41\frac{3}{4}$ —42, detto 1% $16\frac{1}{2}$ — $16\frac{3}{4}$. Oblig. Glogn. z wypłatą 5% 96. — Detto Oedenburgs. z wypłatą 5% 95. — Detto Peszt. 4% 95. — Detto Medyol. 4% 94. — Obligacje indemn. niższ. austr. 5% $88\frac{1}{2}$ — $88\frac{3}{4}$, detto węgier. $80\frac{3}{4}$ —81, detto galic. siedmiogr. $79\frac{1}{2}$ — $79\frac{3}{4}$, detto innych krajów koron. $86\frac{1}{2}$ —87. Oblig. bank. $2\frac{1}{2}$ % $63\frac{3}{4}$ —64. Pożyczka loter. z r. 1834 335—336. Detto z roku 1839 143— $143\frac{1}{4}$. Detto z r. 1854 $109\frac{1}{2}$ — $109\frac{3}{4}$. Renty Como $16\frac{3}{4}$ —17. Galic. list. zastawne 4% 82—83. Póln. Oblig. Prior. 5% $87\frac{1}{2}$ —88. — Glognickie 5% 82— $82\frac{1}{2}$. Obligacje Dun. żeglugi par. 5% 86—87. Oblig. Lloyd (w srebrze) 5% 90— $90\frac{1}{2}$. 3% Prior. obl. tow. rząd. kolei żelazn. po 500 frank. za szt. 110—111. Akcyi bank. narodowego 1004—1006. Akcyje c. k. uprzyw. towarzystwa kred. $238\frac{1}{2}$ — $238\frac{3}{4}$. Akcyje niż. austr. tow. eskomp. $121\frac{3}{4}$ — $121\frac{7}{8}$. Detto Budzynieko-Lincko-Gmundzkiej kol. 233—234. Detto póln. kolei $188\frac{1}{4}$ — $188\frac{3}{4}$. Detto tow. kol. żel. za 500 frank. $274\frac{1}{4}$ — $274\frac{1}{2}$. Detto kolei ces. Eliz. po 200 złr. z wpłatą 30% 100— $100\frac{1}{2}$. Detto Połud.-pólnocn. niem. komunikacyjnej kol. żel. $104\frac{1}{2}$ — $104\frac{3}{4}$. Detto cisiańskiej kolei

żel. 100— $100\frac{1}{8}$. Detto Lomb.-wen. kol. żel. $248\frac{1}{4}$ — $248\frac{1}{2}$. Detto Cesarza Franc. Józ. wschod. kol. żel. $192\frac{1}{2}$ — $192\frac{3}{4}$. Detto losy tryest. 103— $103\frac{1}{2}$. Detto tow. żegl. parowej 572—574. Detto 13. wydania — — —. Detto Lloyd 402—404. Peszt. mostu łańcuch. 72—74. Akcyje młyna parowego wiedeń. 73—74. Detto Pressb.-Tyrnawskiej 1. wydania 26—27. Detto 2 wydania 36—37. Esterhazego losy 40 złr. $84\frac{1}{2}$ —85. Windischgrätz losy. $28\frac{1}{2}$ — $28\frac{3}{4}$. Waldsteina losy $29\frac{1}{4}$ — $29\frac{1}{2}$. Keglevicha losy $14\frac{1}{2}$ — $14\frac{3}{4}$. Ks. Salma losy $41\frac{1}{8}$ — $41\frac{3}{4}$. St. Genois 38— $38\frac{1}{4}$. Palfego losy $40\frac{1}{4}$ — $40\frac{3}{4}$. Clarego $39\frac{1}{4}$ — $39\frac{3}{4}$. Amsterdam 2 m. $86\frac{1}{2}$ t. — Augsburg Uso $104\frac{3}{4}$ t. — Bukareszt 31 T. — Konstantynopol 31 T. — Frankfurt 3 m. 104 t. — Hamburg 2 m. $76\frac{3}{4}$ — — Liwurna 2 m. $104\frac{1}{4}$. — Londyn 3 m. 10-10. — Medyolan 2 m. $103\frac{1}{4}$. — Paryż 2 m. $121\frac{1}{8}$. — Cesarzkich ważnych dukatów agio $7\frac{3}{4}$ — $7\frac{7}{8}$. Napoleons'dor 8— $8\frac{1}{2}$ —8 9. — Angielskie Sover. 10 15—10 16. Imperyal Ros. 8 21.

Telegrafowany wiedeński kurs papierów i weksli.

Dnia 3. sierpnia.

Oblig. długu państwa 5% $82\frac{15}{16}$; $4\frac{1}{2}$ % —; 4% —; z r. 1850 —. $3\frac{5}{8}$ —; $2\frac{1}{2}$ % —. Losowane obligacje 5% —. Losy z r. 1834 za 1000 złr. —; z r. 1839 —. Wiedeń. miejsko bank. —. Węgiers. obl. kamery nadw. —. Akcyje bank. $1004\frac{1}{2}$. Akcyje kolei póln. $1832\frac{1}{2}$. Glognickiej kolei żelaznej —. Oedenburgskie —. Budwajskie —. Dunajskiej żeglugi parow. 574. Lloyd $400\frac{5}{8}$. Galic. listy zast. w Wiedniu —. Akcyje niższo-austr. Towarzystwa eskomp. 500 złr. $608\frac{3}{4}$ złr. Amsterdam 1. 2 m. — Augsburg 105 3 m. Genua — 1. 2 m. Frankfurt $104\frac{1}{8}$ 2 m. Hamburg 77 2 m. Liwurna $104\frac{3}{8}$ 2 m. Londyn 10 — 10. 2 m. Medyolan $103\frac{1}{8}$. Marsylia 121. Paryż $121\frac{1}{2}$. Bukareszt $264\frac{1}{2}$. Konstantynopol —. Smyrna —. Agio duk. ces. $7\frac{3}{4}$. Pożyczka z r. 1851 5% lit. A. —; lit. B. — Lomb. —. 5% niż. austr. obl. indemniz. —; detto galicyjskie $79\frac{3}{4}$. Renty Como —. Pożyczka z r. 1854 $109\frac{3}{4}$. Pożyczka narodowa $84\frac{7}{8}$. C. k. austr. akcyje skarb. kolei żelaz. po 500 fr. $275\frac{1}{4}$ fr. Akcyje c. k. uprzyw. zakładu kredyt. 240. Hypotekar. listy zastawne —. Akcyje zachodniej kolei żelaznej 200.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 3. sierpnia.

Hr. Komorowski Igna., z Łuczyc. — Hr. Starzyński Adam, z Krzywca. — PP. Abancourt Xaw., z Łuczycy. — Bocheński Alojzy, z Otyniowiec. — Pięczykowski Meliton, z Wybranówki. — Rokicki Apolinar, z Szczakowa. — Skrzyszewski Michał, z Bełża. — Stourdza Jerzy, ces. ros. major, z Rosyi. — Snaławski Felix, z Uherzee.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 3. sierpnia.

Baron Petrino Piotr, do Włoch. — PP. Wiktor Tadeusz, do Świrza. — Dwernicki Alexander, adv. krajowy, do Stanisławowa. — Doliński Ignacy, do Dembicy. — Horn Karol, do Kniażego. — Peszyński Wład., c. k. podpor., do Rawy. — Peszyński Tad., do Rawy. — Perelli Wilhelm, do Arłamowskiej woli.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 1. i 2. sierpnia.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
7. god. zrana	326.13	+ 13.0°	88.3	zachodni	st. deszcz
2. god. popoł.	326.22	+ 19.1°	46.8	"	" pochmurno
10. god. wiecz.	326.66	+ 13.2°	86.0	"	" pogoda
Ilość deszczu 0.47.					
7. god. zrana	326.81	+ 14.4°	79.6	póln.-zach.	st. pochmurno
2. god. popoł.	327.36	+ 17.8°	51.6	"	"
10. god. wiecz.	327.76	+ 14.0°	79.3	zachodni	"

T E A T R.

Dziś: Trzeci występ gościnny pana Klischnig 1. mimikera teatru w Londynie i Paryżu. „Der Weltumsegler.“

KRONIKA.

Do ozdób okazalszych miasta naszego przybyła Studnia z fontaną na obszernym placu Gołuchowskiego od strony zachodniej przed teatrem. Po ukończonych pracach, odsłonięto ją wczoraj wieczór, a liczna publiczność zebrała się powitać pięknie dokonane dzieło.

— W jednym z paryskich domów obłąkanych zmarł temi dniami Fryderyk Sauvage, znany zarówno z swego nieszczęścia jak z bystrości umysłu. Onto był pierwszym wynalazcą śruby w żegludze i pierwszy wpadł na myśl połączyć w jednym i tym samym okręcie siłę pary z siłą żagli. Nie uszedł też losu tak wielu innych wynalazców — został zapoznany. Niezmordowane próby i studia wyczerpały jego majątek i pozbawiły go zdrowia, a liczne zawody i nieszczęścia zamąciły mu zmysły. Z schyłkiem żywota dostał się też do domu obłąkanych, gdzie rozstał się z niewdzięcznym światem.

— Wyehedzący w Colmar „Glaneur du Haut-Rhin“ donosi jaka była serenada, na jednej z tamtejszych winnych gór, a którą wyprawiono dnia 19go winorośli za to, że urodziła 163 winogron. Winorośl ozdobiono kwiatami i wstążkami, a wśród natłoku publiczności otaczała przegrywająca banda muzyczna winorośl, która tak wymownie świadczy o obfitości roku 1857.

Z numerem 174 dziennika „Czas z Dodatkiem“, dziś odebrany we Lwowie, rozesłany jest abonentom zeszyt lipcowy Dodatku miesięcznego, zawierający następujące przedmioty:

1. Pojedynki, przez Maurycego hr. Dzieduszyckiego.
2. Anglia i Anglicy w ośmym wieku, przez Michała Słomczewskiego.
3. Uwagi o kwestyi włościańskiej (z powodu broszury Seweryna hr. Urskiego „Wola i niewola w pracy“), przez Henryka hrabi Wodzickiego.
4. Zapiski ornitologiczne (III), przez Kazimierza hr. Wodzickiego.
5. Ułamki glogolickie pragskie, przez Henryka Sucheckiego.
6. O sztukach pięknych przez Antoniego Oleszyńskiego.
7. Marek Jakimowski, дума historyczna przez Alexandra Grozę.
8. Przegląd piśmiennictwa, przez Lucyana Siemińskiego.
9. Rosya i kwestye społeczne przez Maurycego Manna.
10. Kronika: z Krakowa — Korespondencye: z Wiednia, z Berlina, z Paryża, z Londynu, z Warszawy.
11. Gazetka literacka.

— Trzy zeszyty Dodatku miesięcznego stanowią tom jeden, Zeszyt lipcowy jest zeszytem dziesiątym roku drugiego, a pierwszym tomu siódmego. Zeszyt następny wyjdzie d. 31. sierpnia zawsze w objętości zapowiedzianej przy ogłoszeniu, 12 do 15 arkuszy druku.